

Magdalena Garbacik

Uniwersytet Jagielloński

HUMOR JAKO ISTOTA ZBIORU BAJEK *FÜLKEFOR ÉS VIDÉKE* LAJOSA PARTIEGO NAGYA

Nie mam innej możliwości niż śmiać się.

L. Parti Nagy

Humor może służyć nie tylko celom rozrywkowym. Może dostarczać „wyższych wartości”, stać na granicy między tym, co codzienne i błahe, a tym, co pozostawi po sobie trwały ślad w kulturze, niosąc w przesłaniu nawet wartości moralne. Może pełnić funkcje społeczne, kształtujące poglądy zarówno społeczeństwa, całych zbiorowisk, jak również poszczególnych osób. Wyśmiewając konkretne zachowania, wypadki, osoby z życia publicznego, dokonuje się równocześnie napiętnowanie owych postaw, które może mieć wymiar edukacyjny, jeśli obierze odpowiednią formę przekazu. Humor przez długi czas uważany był powszechnie za domenę nie mającą wiele wspólnego z nauką i literaturą. Jednak już w starożytności zajmowano się istotą śmiechu i śmiesznością¹. Wystarczy wspomnieć wypowiedzi Platona czy Arystotelesa. Zwłaszcza poglądy tego pierwszego wydają się być interesujące w kontekście niniejszego artykułu, ponieważ Platon stanowczo zalecał wyeliminowanie śmiechu z filozofii, a co za tym idzie – również z literatury, aby nie gorszyć młodzieży. W *Państwie* określa śmiech mianem szkodliwego pragnienia. W trakcie rozmowy Sokratesa z Adejmantem padają słowa wykluczające śmiech z poezji i krytyka Homera, który przedstawia śmiejących się bogów². Zgodnie ze słowami greckiego myśliciela, śmiech „prowadzi do gwałtownych przemian wewnętrznych”, a te z kolei przyczyniają się do upadku człowieka³. Jednak podejście

¹ „Humor” oznaczający „śmieszność” to dopiero domena XX wieku i badania Freuda. Wcześniej pod tym terminem rozumiano „płyn ustrojowy”, następnie zaś „dyspozycję fizyczną”. Por. W. Chłopicki, *O humorze poważnie*, Kraków 1995, s. 5.

² Por. Platon, *Państwo*, Kęty 2003, s. 85.

³ *Ibidem*.

Platona do obecności śmiechu i śmieszności w literaturze zostało złagodzone już przez Arystotelesa, który zalecał jedynie umiar w jego stosowaniu. Z biegiem lat historia (nie tylko literatury) pokazała, że śmiech może stanowić integralną część życia ludzkiego. Badania nad humorem uległy intensyfikacji dopiero w XX wieku, kiedy to wyłoniła się osobna dyscyplina prowadząca badania nad humorem rozumianym w jak najszerszym kontekście⁴. Tym samym kategoria humoru zyskała legitymizację i miejsce w dyskursie naukowym. W literaturze uprawnione stało się posługiwanie się śmiesznością i humorem nie tylko jako przygodnym elementem rozrywkowym w tekście, ale również jako elementem będącym jego integralną częścią. W przypadku zbioru „bajek” węgierskiego pisarza Lajosa Partiego Nagya właśnie humor stanowi istotę dyskursu literackiego.

* * *

Książka *Fülkefor és vidéke (Magyar mesék)* to zbiór 53 krótkich, półtorastronicowych form prozatorskich, o których sam autor mówi, że są „pozornymi bajkami” (*álmesék*)⁵. Dlaczego mowa jest o bajkach? I dlaczego miałyby być pozornymi? Utwory te, zarówno w swojej formie drukowanej, jak i recytowanej przez autora, zostały odziane w szatę tradycyjnych ludowych bajek węgierskich, wykorzystując niektóre ich elementy, np. imitując ich styl czy też język⁶. Mimo to są one odrębnymi utworami, które nie nadają się do czytania dzieciom na dobranoc. Jednak tym, co sprawia, że mamy do czynienia z humorem, jest nie tylko forma pastiszu, ale również zawartość treściowa, która oddziałuje na wielu płaszczyznach (m.in. gry językowej, wędrowek intertekstualnych) oraz odwołuje się do aktualnego życia politycznego na Węgrzech. Autor w karykaturalny i prześmiewczy sposób ukazał węgierską elitę polityczną oraz mechanizmy władzy, nie *in abstracto*, lecz wymieniając z imienia i nazwiska głównych politycznych graczy. Taki zabieg był świadomym działaniem autora, mającym na celu wywołanie u odbiorcy określonych przemyśleń⁷. Co ciekawe, zanim poszczególne

⁴ Por. W. Chłopicki, *O humorze poważnie*, *op. cit.*, s. 4.

⁵ Por. L. Parti Nagy, wywiad z autorem na łamach „Magyar Narancs”, źródło: <http://magyarnarancs.hu/belpol/nem-veszi-be-a-gyomrom-78446/> [data dostępu: 05.09.2012].

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*. Można tym samym zadać pytanie, czy książka nie staje się równocześnie programem politycznym? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w zakończeniu mojego artykułu.

bajki zostały zebrane w książkę, ukazywały się co tydzień na stronie internetowej czasopisma „Élet és Irodalom”⁸, a ich kontynuacja ukazuje się tam do dzisiaj. Każdy utwór oznaczony jest datą powstania, co pozwala na odszukanie rzeczywistych wydarzeń, będących impulsem do jego powstania, a zachowanych w tekście w formie aluzji – tych oczywistych i tych trochę bardziej wyrafinowanych.

Zrozumienie i interpretacja *Fülkefor és vidéke* nie może ograniczać się jedynie do samego odczytania tekstu. Konieczne jest dokonywanie ciągłych odwołań intertekstualnych, jak również, a w zasadzie przede wszystkim, odwołań historycznych, i to głównie do historii najnowszej. Interpretacja wynika zatem po części z samego tekstu, po części z formy, w jakiej ów tekst jest prezentowany, po części wreszcie z kontekstu społecznego (lub, mówiąc inaczej, kulturalno-polityczno-społecznego), w jakim zostały zaprezentowane lub/i w jakim czytelnik je odbiera. W kontekście postulowanej próby odczytania utworu przybliżę kolejno zagadnienia treści, języka i formy, które zostaną poparte odpowiednimi przykładami oraz ukażą ważność kontekstu pozaliterackiego. W celu zaprezentowania omawianych zagadnień dokonałam dość restrykcyjnego wyboru. Przedstawię najbardziej reprezentacyjne według mnie przykłady, które równocześnie nie są obciążone zbyt skomplikowanym dla polskiego odbiorcy kontekstem językowo-kulturalno-społecznym.

I Treść

Już sam tytuł świadczy o twórczym i karykaturalnym podejściu autora do języka. Tytułowy *Fülkefor* to tytuł przywódcy państwa. Słowo to jest neologizmem stworzonym przez L. Partiego Nagya na potrzeby swoich bajek. Jego powstanie wiąże się z ukutym w czasie wyborów w kwietniu 2010 terminem *fülke forradalom* (pol. kabinowa rewolucja), mającym oznaczać przejęcie władzy dzięki głosowaniu obywateli w wyborach przez prawicową partię FIDESZ po czasach rządów lewicowej MSZP, która pozostawiła kraj w kryzysie. Pisarz posłużył się pierwszym wyrazem utartego zwrotu, dodając do niego jako sufiks pierwszą sylabę wyrazu rewolucja: (*fülke* + *for*) i otrzymując w efekcie *Fülkefor*. Kolejnym członem tytułu jest słowo *vidéke*, będące dzierżawczą formą rzeczownika *vidék*, który oznacza region, obszar, okolicę, ale również prowincję. *Vidéke* to zatem prowincja będącą własnością *Fülkefora* lub – mówiąc bardziej archaicznie – jego włości. Taki tytuł

⁸ Wersja, którą można odnaleźć w internecie różni się jednak od „wersji książkowej”. Ta druga często zawiera więcej archaizmów, zmienione są poszczególne słowa, dodane nawet całe zdania.

wprowadza czytelnika w tematykę bajek, w centrum opowiadanych historii stoi bowiem przywódca kraju Węgrów (*magyarok országa*), określany mianem: (1) *kerál* (właśc. *király*, pol. król), (2) *I Fülkefor*, (3) *Nambervan*. Czasem jednak wprost mówi się o Viktorze Orbánie – obecnym premierze Węgier. Poszczególne bajki zaś opisują wydarzenia, jakie mają miejsce w owym kraju pod jego rządami, a które są aluzją do rzeczywistych wydarzeń na Węgrzech. Mamy więc zmianę konstytucji, wprowadzenie ustawy medialnej, odebranie koncesji radiu Klubrádió, a także wydarzenia o lżejszej randze – jak ustanowienie dekoracji na drzwi dla mam noworodków. Pojawiają się postacie świata polityki z pierwszych stron gazet, m.in.: Pál Schmitt (były prezydent), Péter Szijjártó (osobisty rzecznik premiera), László Kövér (przewodniczący Zgromadzenia Narodowego). Odnaleźć można również odwołania do postaci historycznych: Miklósa Horthyego, Jánosa Kádára (dyktatorzy), Imre Makovecza (architekt).

II Język

Równie interesująco przedstawia się sprawa języka utworu, w celu osiągnięcia humorystycznego efektu autor posłużył się bowiem zestawieniem archaizmów (zarówno autentycznych, jak i stworzonych specjalnie na potrzebę tych bajek), wyrażen z poszczególnych dialektów węgierskich, współczesnego slangu, łacińskich zwrotów oraz wyrazów obcych (np. angielskich), zapisywanych jednak po węgiersku.

Każdą bajkę autor rozpoczyna sformułowaniem *Egyszer volt, hol nem volt*, które jest odpowiednikiem polskiego *Dawno, dawno temu*. W zakończeniach zaś, oprócz zwyczajowych sformułowań (np. *Boldogan éltek, amíg meg nem haltak*, czyli *Szczęśliwie żyli, dopóki nie pomarli*), pojawiają się ich modyfikacje, nawiązujące do treści bajki, np. *Bódogan élt, amíg meg nem csördűt a telefon*, czyli *Żył szczęśliwie, dopóki nie zadzwonił telefon*⁹. Takie niekonwencjonalne użycie ustalonych sformułowań oraz niecodzienne zestawienia słów powodują transformację znaczeniową, która prowadzi do wzbudzenia w odbiorcy śmiechu. Niekiedy jest ona równocześnie rebusem, wyzwaniem dla czytelnika.

a) Rebusy językowe

Otwierająca zbiór bajka pt. *Gyöngyös pata audiban* odnosi się do zmieszek antyromskich w miejscowości Gyöngyöspata. Jednak tytuł

⁹ L. Parti Nagy, *Fülkefor és vidéke (Magyar nesék)*, Budapest 2012, s. 8. W tłumaczeniu pominięto archaizmy.

tej bajki odsyła również do rozmów premiera z przedstawicielami firmy Audi, dotyczących produkcji samochodów na Węgrzech. Odwołuje się on do dwuczłonowej nazwy miejscowości: *Gyöngyös + pata* i można go przetłumaczyć jako *Perłowe kopyto w audi*. Opowiada o tym, jak V. Orbán (premier Węgier), P. Schmitt (ówczesny prezydent Węgier), L. Kövér (przewodniczący węgierskiego Parlamentu) i S. Pintér (wówczas Minister Spraw Wewnętrznych) wybrali się na szkolenie Sił Obronnych do Gyöngyöspata. Przyjechali, zarejestrowali się, wzięli udział w „ponurym życiu obozu”, byli bowiem „wytrenowanymi sportowcami” (aluzja do sportowej przeszłości prezydenta). Wysłuchali przemówienia Flóriána Farkasa (fideszujący polityk romski). Schmitt złożył wpis w księdze pamiątkowej: „Już Nasi Przodkowie, ten najspokojniejszy naród, broń i mężów opiewali, czego z serca życzę”. Nowym godłem zaś zostało perłowe kopyto w audi na świeżo ściętej łące. W słowach P. Schmitta odnajdujemy odwołanie do słów zawartych w pierwszej pieśni narodowego eposu Węgrów z epoki baroku, czyli *Obrony Szigetu* autorstwa Miklósa Zrínyiego, opowiadającego o obronie Szigetváru przed Turkami. Tym samym otrzymujemy obraz, jakoby Siły Obronne (w rzeczywistości odwołanie do organizacji Magyar Gárda, odpowiedzialnej za niejedną napaść na Romów) miały przyczynić się do bohaterskiej obrony kraju przed nieprzyjacielem.

Do rebusów językowych można również zaliczyć fragment z kolejnej bajki, w którym P. Schmitt oświadcza w towarzystwie klęczących przed nim reporterów, że nie podpisze nowej „Bulli”, bowiem „én ezt a törvényt níztem balrú, níztem Jobbrú, magamval [...] nincs ez még készen” czyli „obejrzałem tę ustawę z lewa, z Prawa, z samym sobą, nie jest ona jeszcze gotowa”¹⁰. Rebusem jest w tym wypadku słowo Jobbrú, składające się z dwóch elementów Jobb + rú. Gdyby było zapisane małą literą, nie byłoby w tym nic niepokojącego, bowiem jobb w połączeniu z bal oznaczającym „lewą stronę” oznacza „prawą stronę”, jednak w kontekście politycznym, podobnie jak w języku polskim, mamy do czynienia z prawicą. Ale Jobb-, zapisane wielką literą i umieszczone w kontekście politycznym, w języku węgierskim od kilku lat odnosi się jedynie do ultrapravicowej partii politycznej JOBBIK (pełna nazwa to: Jobbik Magyarorszáért Mozgalom). Samo Jobbik jest skrótem od JOBBoldali Ifjúsági Közösség, czyli Związku Młodych Prawicowców. Autor odnosi się tym samym do współpracy rządzącej partii z faszystującym ruchem odpowiedzialnym za wystąpienia przeciwko ludności pochodzenia romskiego i żydowskiego na Węgrzech, co zaznaczono już powyżej.

¹⁰ L. Parti Nagy, *Fülkefor...*, s. 8. W tłumaczeniu pominięto archaizmy.

b) Neologizmy i archaizmy

Elementem specyficznego języka *Fülkefor és vidéke* wzmagającym jego humorystyczność są archaizmy, będące najbardziej reprezentatywną cechą językową zbioru. Ich nagromadzenie jest tak wielkie, że nie ma chyba zdania, w którym nie znalazłby się chociaż jeden. Wśród archaizmów można mówić o tych rzeczywistych, występujących dawniej w języku węgierskim, jak również o fikcyjnych, stworzonych przez autora specjalnie na potrzeby stylizacji swojego dzieła (czyli w zasadzie mowa tutaj o archaizujących neologizmach). Występują również zwroty z dialektów, jednak i one mają na celu archaizację języka. Sposób tworzenia archaizmów przez L. Partiego Nagya obejmuje między innymi następujące mechanizmy:

- pominięcie litery w wyrazie (jednej lub kilku), np. *mér* zamiast *miért*;
- połączenie kilku wyrazów w jeden;
- użycie sufiksów w ich dawnej formie, np.: *-rűl* zamiast *-ról*, *-ru* zamiast *-ról*;
- zmiana samogłosek w słowie według klasyfikacji względem pionowych ruchów języka, (tzn. samogłoska niska → średnia → wysoka), np. *é* → *í* (*níz* zamiast *néz*) lub *e* → *ő* (*szőrin* zamiast *szerint*). Ciekawym jest fakt, że takim zabiegiem Parti Nagy imituje proces, który rzeczywiście miał miejsce w języku węgierskim, tzn. delabializację (węg. *nyíltabbá válás*);
- wydłużenie lub skrócenie długości samogłosek;
- połączenie kilku powyższych procesów, np.: *fődjirűl* zamiast *földjéről*, *azidőszerin* zamiast *az idő szerint*, *ződérdő* zamiast *zöld erdő*.

Poza „archaizującymi neologizmami” odnaleźć można „zwyczajowe” neologizmy. Taki zabieg artystyczny ewidentnie wpływa na bardziej humorystyczny odbiór bajek. Za przykład niech posłuży określenie wyżej wspomnianej partii Jobbik mianem „a magyar fajtolerencia mintapártja”¹¹, gdzie *mintapárt* oznacza po prostu „wzór partii”, zaś to, na co chciałam zwrócić uwagę, kryje się w słowie *fajtolerencia*, stworzonym ze złączenia *faj* z *tolerencia*. Słowo *faj* oznacza rasę, ale również rodzaj, gatunek. *Tolerencia* zaś to błędnie zapisane słowo *tolerancia* (pol. tolerancja). W efekcie otrzymujemy sformułowanie określające Jobbik jako wzorową partię węgierskiej odmiany tolerancji.

c) Wyrazy obcego pochodzenia

W analizie tekstu bajek nie należy zapominać o wyrazach obcego pochodzenia, które także wskazują kontekst, w którym zostały umieszczone, np. *ukász* (właś. *ukáz*, pol. ukaz, ros. *указ*) – ukaz pisze Fülke-

¹¹ L. Parti Nagy, *Fülkefor...*, s. 102.

for (w bajce 25) i tym samym od razu zostaje wskazana interpretacja. Dekret głowy państwa historycznie związany z czasami caratu i ZSRR zostaje tutaj połączony z premierem Węgier, określając jego rządy jako dyktaturę.

Humorystyczność wzmacniają licznie występujące słowa angielskie i łacińskie, zarówno w wersji oryginalnej, jak i zmienionej, np. angielskie *horrible*, ale i *Nambervan* czy łacińskie *ad astra*, lub *ceterum és censeo*. Odnaleźć można również połączenie dwóch powyższych, np. angielski zwrot *Cupid's Not Stupid*, który u L. Partiego Nagya staje się latynizmem: *stupidum non cupidó*.

Oprócz zmian językowych L. Parti Nagy w bardzo pomysłowy sposób posłużył się szeregiem absurdalnych i błyskotliwych sformułowań. Zamiast Magyar Televízió mamy Keráli Magyar Televízió (Królewską Węgierską Telewizję). Historycznych dyktatorów, M. Horthyego i J. Kádára, nazywa *apánk*, czyli „nasz ojciec”. W bajce 20 odnajdujemy nawet fragment mówiący, że na Węgrzech będzie tak dobrze, jak za czasów „naszego ojca” Kádára. Pada pomysł organizacji na Węgrzech w 2039 roku mistrzostw świata w narciarstwie alpejskim. Dla przypomnienia warto zaznaczyć, że najwyższy szczyt Węgier, Kékestető, ma 1004 m n.p.m. i można na niego wjechać autem po asfaltowej drodze. Jest to również aluzja do wyrażanych przez niektórych polityków chęci odzyskania dawnych terenów – odebranych Węgrom podczas traktatu w Trianon w 1919 roku. Prześmiewczo ukazano poszczególnych „bohaterów”, np. V. Orbán przyznaje się do bycia węgierskim cyganem („magyar cigány vagyok”¹²), a jego rzecznik ma go upokorzyć poematem napisanym specjalnie na tę okazję. András Giró-Szász staje się natomiast „nowym pracownikiem apostolskiego królewskiego urzędu rzecznika”¹³.

III Forma

Zaletą przyjęcia formy bajki jest odwołanie się do znanych każdemu Węgrowi opowiadań, które nieraz słyszał w dzieciństwie, i które wielokrotnie czytał lub opowiadał swoim dzieciom. Wprowadza to pewnego rodzaju dwuaspektowość. Z jednej strony, mamy do czynienia z nowym dziełem, które treściowo różni się od tego, co czytelnik zna. Z drugiej jednak strony, zyskujemy swoistą kontynuację, dzięki czemu autor może oddziaływać na uczucia swoich czytelników. Forma ta nie

¹² *Ibid.*, s. 10.

¹³ *Ibid.*, s. 55.

jest jednak zamknięta i skończona, nie ogranicza autora. Wręcz przeciwnie – oferuje elastyczność i dynamizm w konstruowaniu coraz to nowych miniatur.

* * *

Taka analiza zbioru *Fülkefor és vidéke* z konieczności prowadzi do następującego pytania: czy humor polityczny zaprezentowany w takiej formie jest tylko wyrazem subiektywnych uczuć autora, czy może jest czymś więcej? L. Parti Nagy świadomie chce kształtować określone postawy społeczne i wskazywać absurd, na które zdrowo myślący czytelnik (obywatel) nie powinien się godzić¹⁴. Warto zwrócić uwagę na jedną kwestię. Wydaje się, że autor nieprzypadkowo wybrał taką, a nie inną formę gatunkową, której jedną z najważniejszych cech jest przecież funkcja dydaktyczna. Poglądy zaprezentowane w formie prostych bajek, nawiązujących w swej formie do tradycyjnych przekazów, mogą lepiej przemawiać do odbiorców, czyli potencjalnych wyborców, gdyż są – mówiąc kolokwialnie – bardziej „chwytlive” niż poważne i zawiłe oświadczenia. Jeśli uznać za słuszne lub choćby prawdopodobne powyższe przypuszczenie, zbiór *Fülkefor és vidéke (Magyar mesék)* może okazać się skuteczną bronią polityczną – bronią przeciw określonemu sposobowi rządzenia, autor poprzestaje bowiem tylko na ośmieszeniu przeciwnika i nie wskazuje określonej alternatywy. Stosunek L. Partiego Nagya do obecnych władz węgierskich i charakteru ich rządów, oprócz omawianego dzieła, znany jest z licznych jego wypowiedzi, wywiadów, ale najlepiej uwidacznia go fakt, że pisarz zabronił nadawania swoich dzieł w Węgierskim Radiu¹⁵.

Na zakończenie warto postawić pytanie o możliwość zrozumienia bajek L. Partiego Nagya przez szerokie grono czytelników międzynarodowych oraz o ich aktualność w przyszłości. W pierwszym przypadku można stwierdzić, że ilość danych dotyczących sytuacji na Węgrzech dostępna za granicą jest ograniczona. Oczywiście najważniejsze wydarzenia są relacjonowane, jednak ogólność i wybiórczość tych informacji nie pozwalają na zaznajomienie się z tematyką w takim stopniu, w jakim wymaga tego omawiany utwór. Siłą rzeczy czytelnik nie jest w stanie wychwycić wszystkich aluzji, co pociąga za sobą utratę czynnika humorystycznego. W przypadku współczesnego odbiorcy posługującego się językiem węgierskim, który jest w stanie odnieść zilustrowane przez pisarza sytuacje do wydarzeń z niedalekiej przeszłości,

¹⁴ Por. przypis 6.

¹⁵ Mowa o radiu publicznym, które kontrolowane jest przez rząd.

humorystyczność jest zachowana. Jednak czy wszystkie opisane wydarzenia będą wzbudzały równie wiele emocji za 10, 20 lat? I czy w ogóle będzie się o nich pamiętać? Na pewno część spraw ulegnie przedawnieniu i zapomnieniu, ale zasadniczy wydźwięk utworu pozostanie czytelny dla odbiorców. Także sam pisarz wierzy w ponadczasowość swojego dzieła – w to, że ukazany absurd będzie zrozumiały i ciekawy dla przyszłych pokoleń, nawet jeśli w pewnych momentach konieczne stanie się odnalezienie rzeczywistych wydarzeń¹⁶.

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza kategorii humoru obecnej w najnowszym dziele węgierskiego pisarza Lajosa Partiego Nagya pt. *Fülkefor és vidéke (Magyar mesék)*. Twórca, uciekając się do formy pastiszu, prezentuje aktualne wydarzenia polityczne odziane w szatę tradycyjnych ludowych bajek węgierskich. Krótkie utwory noszące ślady ustawicznych wędrówek intertekstualnych stanowią platformę, mającą na celu karykaturalne i prześmiewcze ukazanie elity politycznej oraz mechanizmów władzy. W tym kontekście przedstawione zostały wybrane przykłady wraz z ich analizą, zarówno syntaktyczną, jak i semantyczną. Kolejno omówiono zagadnienia treści, języka oraz formy. Szczególny nacisk został położony na archaizmy, będące wybijającą się cechą językową utworu. Zamykającą artykuł refleksją jest pytanie o aktualność i możliwość zrozumienia tych bajek przez czytelników międzynarodowych.

Summary

Humor as an essence of *Fülkefor és vidéke* fairy tales' collection
by Lajos Parti Nagy

The aim of this paper is to analyse the humour category, which is present in the work of Hungarian writer Lajos Parti Nagy entitled *Fülkefor és vidéke (Magyar mesék)*. The author, using pastishe as a literary form, shows current political events as a traditional, Hungarian folk fairy tales. Short works, rich in persistent intertextual references are a platform to portray political elites and their mechanics of power in caricatural and mocking way. In this context, the paper discusses selected examples along with their syntactic and semantic analysis. Next, the contents, language and form issues are discussed. Particular emphasis is put on archaism, which is an outstanding characteristic of the text's language. The study concludes with questions of fairy tales' topicality and possibility to understand them by international readers.

¹⁶ L. Parti Nagy, wywiad z autorem na portalu port.hu, źródło: <http://port.hu/article/29808> [data dostępu: 10.09.2012].

